

I hate it here!

4 września 2008

OD REDAKCJI

Poniższy tekst został nadesłany do Redakcji WM i zaakceptowany warunkowo do publikacji. Materiał jest kontrowersyjny. Redakcja rozumie powody dla których autor użył ostrych słów, ale nie do końca zgadza się z formą materiału. Tekst został zaakceptowany, ponieważ Redakcja popiera wolność słowa do szerzenia własnych poglądów.

* * *

Nienawidzę was. Tak, was wszystkich, ludzi tak ludzkich, że nie wiadomo do końca czy jesteście jeszcze homo sapiens czy raczej nędzną podróbką wyprodukowaną w chińskiej fabryce przez małego chłopca i sprzedanej narodowi na stadionie razem z fałszywymi i trującymi lekami czy afrodyzjakami z poroża... Nienawidzę was jak chodzicie nawet nie stadami, ale hordami po ulicach waszych skorumpowanych i sprzedanych miast, które można poznać po psich gównach na chodnikach i ludzkich rzygach na drzwiach kamienic po szalonych weekendach... Nienawidzę was z całego mojego serca i brzydzę się wami, bo to, co sobą reprezentujecie, ludzkość, cywilizację, to tylko mrzonki i marzenia małych chłopców... Świat nie jest doskonały i nigdy nie będzie! Trawią nas choroby: AIDS, rak, obojętność i kapitalizm! Nie, nie chcę również złego socjalizmu! Chcę żebyście zdechli... Tego pragnę. Świata czystego, nieskażonego, bez polityki, miast, zanieczyszczeń, wojen i ludzi. Nie mogę już na was patrzeć. Tworzycie pieniądze by stworzyć podział na bogatych i biednych, mimo, że chcecie demokracji, to głos zdobywa pieniądź, wasz nowy bóg! Nie patrzycie nawet na to ilu ludzi nie ma pożywienia, ba! Nie wiecie ilu ludzi nie ma nawet wody! Pływacie w luksusach i tworzycie biednych... Bill Gates jest milionerem, zarobił miliony sprzedając nam swój produkt, ale dlaczego nie odda nam tych pieniędzy, dlaczego nie odda

swojej fortuny biednym? Dlaczego ja mam komputer z dostępem do internetu? Dlaczego jeszcze nie oddałem go potrzebującym? Jestem tak samo zgniły w środku jak wy – to jedyne racjonalne wytłumaczenie, ale ja nie udaję, że tego nie widzę, przeciwnie – pokazuję to wam. Pokażę wam więcej waszego świata niż kiedykolwiek widzieliście.

Młoda, zdolna dziewczyna wkraczająca w życie studenckie musi sprzedawać swoje ciało i swoją miłość by się utrzymać w mieście tak przyjaznym dla studentów, że ceny wynajmu mieszkań są tak wysokie jak swego czasu wieże WTC. Co wy z tym robicie? Podnosicie ceny! Nie ratujecie ludzi, ale ich traktujecie! Tworzycie przeklęty krąg, który jak Urobos zjada swój własny ogon. Dlaczego? Bo chcecie mieć więcej i więcej monet i banknotów, które dla mnie nie mają żadnej wartości, które tak naprawdę nie powinny mieć wartości. Banknoty to papier, czyli drzewo i platyna... Bezużyteczny metal i drewno. Równie dobrze mogę wam zapłacić w sklepie nożem i gałązką! Wartość pieniądza jest umowna! My się umawiamy, że coś ma wartość i ją nagle zyskuje? Banał. Czy ten świat ma jakiegokolwiek szanse przetrwania, jeśli jedyny myślący gatunek przywiązuje większą wartość papierom z platyną niż życiu drugiego człowieka? Jak dla mnie możecie sobie taką cywilizacją dupę podetrzeć!

Sytuacja druga. Miła pani sąsiadka spędza każdy wieczór w kościele. Oddając cześć i chwałę bogu, którego sami ludzie stworzyli wydaje pieniądze na utrzymanie fanatyków takich jak księża czy zakonnice, lub też oddaje ostatni grosz na remont świątyni, która nie powinna istnieć. Urażę wszystkich wierzących, ale nikt nie powiedział, że nie mogę mieć własnego zdania. Moje zdanie na temat boga jest jasne. Nie ma czegoś takiego jak ręka tworząca wszystko. Skoro mitologie Greków, Egipcjan i Babilończyków są zabobonem, skoro Allach jest pomyłką, skoro plemiona słowiańskie i Światowid są zabobonem, to dlaczego inaczej mamy traktować chrześcijaństwo? Dlaczego ma być uprzywilejowane? W dzisiejszym świecie wiele można wytłumaczyć naukowo. W takim świecie, w świecie przyszłości

nie będzie zapotrzebowania na bogów czy religie. Było to potrzebne do wytłumaczenia wielu zjawisk przyrody, ale teraz, gdy nauka przyspiesza w odkryciach nie będzie potrzeby modlitw. Wystarczy odwiedzić kościół, by zaobserwować, że tylko dzieci i starcy chodzą do kościoła a i dzieci tylko dla zachowania twarzy przez rodziców. Dobrze, jest możliwość mojego błędu w rozumowaniu, zatem chciałbym wiedzieć, dlaczego nie mogę wierzyć w Zeusa, Thora, Amona, czy Światowida? Bo te religie to zabobon? Kto tak powiedział? Kto ma dowód na to, że religia jest błędna? Inne religie! Chrześcijanie mówią, że na Olimpie nie ma bogów i my temu wierzymy? Dlaczego? Bo biegniemy za tym, co nowe... Wniosek nasuwa mnie się taki, że nie jest ważne tak naprawdę w jakiego boga wierzymy, ale ważne jest wierzyć w cokolwiek, niezależnie czy wierzymy w Boga, Allacha, Zeusa czy reinkarnację. Wiara...

Dajemy władzę ludziom, którym wierzymy, ufamy. Zaufanie drugiemu człowiekowi sprawia, że tworzymy jakiś jego wizerunek. Bardzo często dając tym ludziom władzę nad naszym losem. W ten sposób powstają politycy i gwiazdy show biznesu! Dajemy im nasze zaufanie a w zamian otrzymujemy ich pogardę i słowa, którymi możemy sobie podetrzeć dupę. Dajemy im pieniądze i władzę a dostajemy... W zasadzie to tracimy, tracimy wolność i pieniądze, o które tak walczyliśmy, tracimy też ludzi... Śmieszne. Każdy z nas jest samobójcą, każdy z nas niszczy to, co tworzyły pokolenia naszych przodków. Dlaczego? Bo podświadomie wiemy, że ten system jest chory i nie ma racji bytu. Podświadomie wiemy, że życie nie jest takie cudowne. Proszę was więc... Stańcie się aktywni, nie pasywni!

Autor: Javi